

Marcowe lektury Trzynastki czyli...

czyli czytamy najmłodszym

W marcu jak w garncu, więc i w naszej bibliotece kipiało w tyglu różnych gatunków literackich. Był przykład powieści epistolarnej w *Księdze straszliwej niegrzeczności*. Ze świata fantastyki zjawily się drzewa i małe drzewiaki, ukryte w *Podróży do krainy drzew* oraz książce *Ale ja tak chcę*. Z Bajeczek przedszkolaka uśmiechali się do nas Ania i Jaś, a z *Różowego życia* mała Szwedka, poznaliśmy też Zuzię z Niemiec, która pomagała mamie, gdy ta miała kontuzję nogi. Świat bohaterów zwierzęcych godnie reprezentowała *Myszka Chrapiszka*, która wystraszyła *Mruczuia* – łobuziaka i mały Kotopies – pluszowy ni kot, ni pies kochany przez swoją opiekunkę.